

## Opowieść z 1001 mocy

(autor nieznany)

Moc jest to klasa równoważności  
Zbioru w relacji równoliczności.  
Dla zbiorów, co są w tej samej klasie  
Zawsze bijekcję utworzyć da się.  
Funkcja ta, która ma być bijekcją  
Musi injekcją być i surjekcją.  
Że jest injekcją, to w innych słowach  
Znaczy, że jest różnowartościowa.  
Nazwa "surjekcja" oznacza zdanie  
Że jest to "na" zbiór odwzorowanie.  
Zbiory bywają zwykle dzielone  
Na te skończone i nieskończone.  
Zwłaszcza te drugie nas zadziwiają  
Bo całkiem inne własności mają.  
Mówimy, że zbiór jest przeliczalny  
Gdy ma moc zbioru liczb naturalnych.  
Te zbiory liczb są z nim równoliczne:  
Wymierne oraz algebraiczne.  
Tę moc przebadał Cantor dopiero  
I ją oznaczył przez  $\aleph_0$ .  
Są jeszcze inne nieskończoności  
Które niezwykle mają własności.  
No, bo na przykład, kto by powiedział  
Że równej mocy jest każdy przedział?  
Lub czy to fakt jest dość oczywisty  
Że tyleż jest też liczb rzeczywistych?  
Punktów na prostej? A i do tego  
Podzbiorów zbioru przeliczalnego?  
Moc tę continuum nazywamy  
Oraz literą  $\mathfrak{c}$  oznaczamy.  
Gdy większe chcemy uzyskać moce  
Musimy liczbę 2 podnieść do  $\mathfrak{c}$ .  
Tyle podzbiorów, co każdy przyzna  
Ma zbiór  $\mathbb{R}^2$  czyli płaszczyzna.  
Gdy 2 do mocy tej podniesiemy -

Kolejną, większą moc dostaniemy.  
Czynność tę można kontynuować  
I dalsze moce tak konstruować.  
Tak otrzymamy ciąg nieskończony  
Z coraz to większych mocy tworzony.  
Więc można podać do wiadomości:  
Jest nieskończoność nieskończoności!